Rok IV. Nr. 17 (766) Wilno, Sobota 22 stycznia 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem -10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

O nasze szkolnictwo.

Niedawna nominacja nowego ministra oświaty w osobie wybitnego członka Klubu Pracy dr. Dobruckiego stawia na porządku dziennym kwestję naszego szkolnictwa. Jest to jedna z najboleśniejszych spraw naszej ziemi. Redakcja nasza niemal codziennie otrzymuje listy ze skargami na stosunki w naszem szkolnictwie. Nauczyciele, rodzice dzieci dają wyraz przekonaniu, że stan obecny dalej trwać nie może, że konieczne są radykalne zmiany, pytają o radę, nierzadko proszą o pomoc, skarżą się, że prasa zbyt rzadko i niedość energicznie bierze ich w obronę. Osią, dokoła której obracają się skargi i podłożem fatalnego stanu szkolnictwa jest dobór personalny administracji szkolnej.

Najbardziej powściągliwa ocena musi stwierdzić, że Wileńskie Kuratorjum Szkolne wraz z podległemi mu inspektoratami stanowi ekspozyturę tego obozu politycznego, którego zasadniczym celem jest zwalczanie rządu Marszałka Piłsudskiego. Czy przewrót wprowadził jakie zmiany do tej twierdzy narodowo-demokratycznej? I owszem. Jeśli administracja szkolna przed przewrotem była w 75 procentach reprezentantką obozu nacjonalistycznego, to po przewrocie stała się nią w 95% conajmniej. Pośpieszono obsadzić stanowiska wakujące ludźmi dokładnie znanymi, jak dotąd nie na polu szkolnictwa, ale tylko i wyłącznie z ich działalności politycznej.

Rezultaty takiego stanu rzeczy wystąpiły najjaskrawiej w dziedzinie oświaty pozaszkolnej. Jak wiadomo, Narodowa Demokracja w ścisłem znaczeniu tego słowa ogniskuje swe wpływy w Macierzy Szkolnej, zaś Chrześcijańska Demokracja w t. zw. Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej. Otóż obie te organizacje mają charakter półoficjalny w stosunkach szkolnych i korzystają z całkowitego niemal monopolu na działalność w tej dziedzinie.

Macierz Szkolna posiada poważną przeszłość w dziedzinie pracy kulturalnej za czasów niewoli. Jednostronny charakter polityczny tej instytucji znany był jednak już wówczas. Dziś jest to instytucja, która środki swe, jak u nas, czerpie w ogromnej części z subsydjów rządowych, bądź z poparcia władz administracyjnych, wywierających w tym kierunku presję na instytucje samorządowe. Łączność Macierzy Szkolnej z N. D. ujawnia się zarówno w udzielaniu domów ludowych Macierzy, (założonych przy pomocy funduszów państwowych) na wszelkie imprezy Związku Ludowo-Narodowego. Osoby pracujące tu i tam są najczęściej identyczne. Kierownictwo Macierzy spoczywa u nas w rękach jednego z najenergiczniejszych organizatorów „Obozu Wielkiej Polski“.

Nasze władze szkolne idą jednak, a ściślej mówiąc, właśnie dlatego na rękę Macierzy Szkolnej, paraliżując akcję innych instytucyj. Znane nam są wypadki odmówienia koncesji na szkoły powszechne dla dorosłych, mimo niewątpliwych kwalifikacyj petentów, tylko w imię monopolu Macierzy. Na podobnem tle znamy wypadki, gdy Kuratorjum zwlekało miesiącami z udzieleniem odpowiedzi na podanie o otwarcie nauczycielskich kursów dokształcających do chwili, gdy ich powstanie stało się nieaktualne. Przykłady z tej dziedziny moglibyśmy mnożyć bez końca. Sądzimy, że na wezwanie wyższych władz szkolnych, nauczyciele i działacze oświatowi mogliby dostarczyć całą literaturę z tej dziedziny — smutne świadectwo rządów narodowo-demokratycznych w wileńskiem Kuratorjum szkolnem.

Osobliwością nie byle jaką był odbyty w ubiegłym miesiącu zjazd instruktorów oświatowych Chrześcijańskiej i Narodowej Demokracji, zrzeszonych w t. zw. Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej. Stawiamy zarzut konkretny, że Kuratorjum wileńskie było współorganizatorem tego zjazdu partyjnego. Każde większe stronnictwo prowadzi pracę oświatową, zjazdy swe urządza jednak na swój własny rachunek i bez pomocy władz. Gdy nauczycielom i nauczycielkom poglądów bogoojczyźnianych w całej Wileńszczyźnie udziela się oficjalnie kilkodniowego urlopu na zjazd i gdy w werbowaniu ich biorą udział inspektorowie szkolni, to trudno obronić się wrażeniu, że żyjemy pod znakiem paradoksu: *rządy Narodowej Demokracji po przewrocie majowym!*

Rzuciliśmy tu przykłady tylko z jednej dziedziny działalności Kuratorjum Szkolnego. W innych jednak nie jest wcale lepiej. Poglądy polityczne naszego administrarorów szkolnych odbijają się fatalnie na tej dziedzinie stosunków szkolnych, która dla mieszkańca centralnych dzielnic Rzeczypospolitej jest przeważnie mało zrozumiała. Żyjemy na terenie narodowościowo mieszanym. Działalność Kuratorjum Wileńskiego rozciąga się na znaczną połać ziem, w których ludność polska stanowi mniejszość tylko. W takich warunkach koniecznem jest zrozumienie skomplikowanych zagadnień narodowościowych, poszanowanie praw naszych współobywateli, mówiących innym, niż my sam, językiem. Światopogląd nacjonalistyczny kierowników naszej polityki szkolnej uniemożliwia jednak zaspokojenie najelementarniejszych potrzeb ludności niepolskiej i jest czynnikiem, odsuwających ją od państwowości polskiej.

W powiatach o zwartej ludności białoruskiej nie istnieje ani jedna szkoła białoruska. Odpowiadają nam, że ludność szkół nie potrzebuje. Otóż jest to najzupełniej niezgodne z prawdą. Powołujemy się na świadka tak wiarogodnego, jak „*Dziennik Wileński*“, który mówiac o „walce a nielegalnem nauczaniem“, stwierdza, że „w ostatnich czasach na naszych Kresach przybrało ono ogromne rozmiary“. Inspektorowie szkolni wysilają cały swój spryt, aby pod rozmaitemi pretekstami nie dopuścić do powstania legalnych szkół białoruskich, a policja zamyka szkoły nielegalne, i sprawy tego rodzaju przekazuje sądom. Działalność władz w tych warunkach to popieranie ruchów antypaństwowych. Dzisiejsza administracja, w szczególności administracja szkolna jest moralnie współwinna w powstaniu organizacyj białoruskich, skierowanych przeciwko państwu polskiemu. Hramada i dzisiejszy system administrowania na naszych ziemiach — to dwie strony jednego i tego samego zjawiska.

W przeświadczeniu wielkiej wagi tej sprawy wysuwamy na porządek dzienny sprawę personalji w naszej administracji szkolnej. Obecny Kurator szkolny w Wilnie nie kryje bynajmniej swych poglądów, swej przynależności do obozu, który my czynimy odpowiedzialnym za stosunki panujące na naszej ziemi. Szanujemy otwartość p. Kuratora, ale widzimy w nim przeciwnika, którego każdy dzień urzędowania jest z naszego punktu widzenia szkodliwy dla dalszego rozwoju stosunków w Ziemi Wileńskiej.

Wśród najbliższych współpracowników p. Ryniewicza są wybitni partyjnicy, ludzie zręczni, umiejący wykorzystywać sytuację dla swego obozu politycznego. Przytem niejedno, co daloby się powiedzieć na obronę dzisiejszego Kuratora, niewątpliwie wybitnego pedagoga, tutaj najzupełniej odpada.

Chcemy wierzyć, że nowy minister oświaty zechce wejrzeć w stosunki w naszem szkolnictwie. Sprawa nie cierpi zwłoki. Wrzód zebrał natyle, że czas go przeciąć. Na smiałe cięcie chirurgiczne p. Ministra Dobruckiego czekamy!

B. W.

Narada rządu w sprawie Hramady.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyła się w Belwederze pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego narada z udziałem ministra sprawiedliwości p. Meysztowicza oraz dyrektora departamentu politycznego Min. Spraw Wewn. dr. Switalskiego.

Narada ta, jak słychać, dotyczyła ostatnich aresztowań, zwłaszcza poselskich.

Następnie min. Meysztowicz przybył do Sejmu i odbył z p. marsz. Ratajem dłuższą konferencję. Informujemy się, iż wniosek ministra sprawiedliwości o wydanie aresztowanych 5 ciu posłów sądowi, ma być przesłany dziś do marszałka Sejmu.

Zagranica o wyjeździe pos. Patka do Moskwy.

WIEDEN, 21.I. (Pat.) Z okazji wyjazdu pos. Patka do Moskwy „Neues Wiener Journal“ zauważa, że oświadczenie ministra Zaleskiego na temat stosunków polsko-rosyjskich wygłoszone w jego expose brzmiało tak pokojowo i pojednawczo, że o pogorszeniu się stosunków między obydwoma temi największemi państwami Europy Wschodniej nie może być mowy.

Fakt, że poseł Patek, znakomity znawca stosunków polsko-rosyjskich, został powołany na stanowisko w Moskwie budzi w licznych kołach politycznych nadzieję, że uda się ustalić między temi państwami stosunki, które usuną ostatecznie niebezpieczeństwo nieustannych niepokojów i tarć.

Powitanie p. Knolla w Rzymie.

RZYM, 21 I. (Pat). Dziś przybył tu polski minister pełnomocny Knoll powitany uroczyście na dworcu przez charge d'affaires Guentera w otoczeniu członków poselstwa oraz liczne grono kolonji polskiej.

Pisma zamieszczają życiory nowego posła polskiego. „Lavoro d'Italia“ główny organ syndykatów dodaje od siebie następujący komentarz: „W ostatnim numerze scharakteryzowaliśmy osobę nowego posła polskiego. W dniu dzisiejszym redakcja nasza wita serdecznie nowego reprezentanta Polski“.

Zwycięstwo hockeyistów polskich w Szwajcarji.

DAVES, 21 I. (Pat). W dniu dzisiejszym drużyna hockeyowa A. Z. S. Warszawa odniosła wielki sukces, bijąc w rewanżowem spotkaniu mistrza Szwajcarji Lavos-Club w stosunku 4:2. Przez cały czas ogromna przewaga Polaków, którzy grali bardzo ambitnie. Bramkami podzielili się Ambramowski i Tupalski.

Niezwykłe zjawisko astronomiczne.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Onegdaj w godzinach wieczornych stolica była świadkiem niezwykłego zjawiska na niebie.

Oto na tle jasno świecącego księżyca było wyraźnie widać przez kilkadziesiąt minut znak krzyża, którego ramiona wystawały poza obręb tarczy księżycowej. Wśród ludności zjawisko to wywołało zabobonne przekonanie, iż jest one zwiastunem jakichś złowróżbnych wieści.

Dyrekcja obserwatorjum astronomicznego wyjaśnia to zjawisko faktem, iż od czasu do czasu, gdy na niebie ukazują się pewnego gatunku obłoki, naokoło księżyca można widzieć koło o średnicy 45°, jakie pochodzi od załamania promieni księżycowych w kryształikach lodowych, z jakich składają się te obłoki. Czasem to załamanie się światła bywa bardzo znaczne i opróbz głównego koła, powstają jeszcze inne, których przecięcie tworzy figurę podobną do krzyża.

Zjawisko obserwowane w Warszawie w czwartek, należy, zdaniem dyrekcji obserwatorjum, do bardzo rzadkich.

Sejm i Rząd.

(Tel. od własn. kor. z Warszawy).

Najbliższe prace Sejmu.

We wtorek dnia 25 b. m. rozpoczynają się, jak wiadomo, plenarne obrady Sejmu, poświęcone drugiemu i trzeciemu czytaniu budżetu na rok 1927—28.

Debata budżetowa potrwa około 5 tygodni. Rozpocznie ją w nadchodzący poniedziałek Konwent Senjorów, który ma ustalić szczegółowy przebieg dyskusji.

W poniedziałek zbiera się również komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej, do której wpłynie wniosek rządowy o wydanie 5 aresztowanych posłów.

Sprawa ta ze zrozumiałych względów budzi niezwykłe ożywienie w kuluarach sejmowych.

Zaprzysiężenie min. Miedzińskiego.

Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się w nadchodzącą środę. Co się tyczy zaprzysiężenia nowego ministra poczt i tel. pos. Miedzińskiego, to nastąpi ono dopiero po powrocie p. Prezydenta Rzeczypospolitej ze Spały, t. zn. prawdopodobnie w nachodzący poniedziałek.

Prof. Bartel u marsz. Rataja.

Wczoraj o godz. 11 rano p. w. premjer Bartel przybył do Sejmu i odbył z marsz. Ratajem naradę w związku z rozpoczynającą się w przyszłym tygodniu sesją budżetową Sejmu.

Reorganizacja skarbowości.

Wyłoniona przez Ministerstwo Skarbu komisja do reorganizacji w państwie urzędów skarbowych pierwszej i drugiej instancyj kończy w tych dniach swe prace.

Idzie tu przedewszystkiem o usprawnienie biurowości i przyśpieszenie w załatwianiu spraw interesantów. Dotychczas sprawy interesantów były najkrócej załatwiane w resortach ministerjalnych w ciągu 6 dni.

Należy zaznaczyć, że np. w St. Zjedn. Ameryki Północnej interesant załatwiany jest w tym samym dniu.

Zwołanie sejm. kom. regulaminowej i nietykalności poselskiej.

WARSZAWA, 21.I (Pat). Prezes sejmowej komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej Popiel zwołał posiedzenie komisji na dzeń 24 b. m.

Na porządku dziennym znajdzie się prawdopodobnie sprawa wydania sądom aresztowanych posłów, do tego bowiem czasu mają wpłynąć odpowiednie wnioski.

Mrozy i zamiecie śnieżne.

WARSZAWA, 21.I (Pat). W dyrekcji kolejowej Stanisławowskiej i Wileńskiej mają miejsce zamiecie śnieżne, które utrudniają ruch kolejowy. Na całym terenie Polski panuje dość silny mróz, dochodzący do 16 st. w okręgach wschodnich.

P. P. S. przed batalją Sejmową.

(Tel. od wl. kor. z Warszawy).

Wczoraj przed południem obradowała w gmachu sejmowym komisja parlamentarna P. P. S. Obradom przewodniczył pos. Niedziałkowski i sen. Pozner. Ustalono listę mówców, którzy będą przemawiać w rozprawie budżetowej oraz upoważnio prezydjum klubu do wyznaczenia mówcy generalnego.

Następnie sformułowano szereg wskazówek dla posłów P. P. S., należących do komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej, która ma się zająć sprawą wydania przez Sejm aresztowanych posłów.

Stanowisko P. P. S, w tej sprawie zależne będzie od dowodów, jakie przedstawi rząd. O ile pewnem będzie, że posłowie ci współdziałali z organizacją szpiegowską, względnie otrzymywali pieniądze wprost od rządu sowieckiego, klub P. P. S. głosować ma za wydaniem tych posłów sądowi. W innych wypadkach, o ile nie zostanie udowodnione, że aresztowani posłowie otrzymywali pieniądze z Kominternu, brali udział w organizacjach szpiegowskich, — klub P. P. S. prawdopodobnie wstrzyma się od głosowania. Wreszcie możliwe jest, iż w razie niewystarczających dowodów, ustalonych przez Sejm, klub P. P. S. głosować będzie przeciwko wydaniu posłów.

Wyzwolenie w sprawie aresztowania posłów.

WARSZAWA. 21.I. (Pat). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowego klubu Wyzwolenie omawiano między innemi sprawę ostatniego aresztowania posłów.

W większości swej klub wypowiedział się za nagłością sprawy, a w razie dostatecznych dowodów obciążających, postanowiono głosować za wydaniem sądom aresztowanych posłów.

Gen. Sikorski wychodzi z wojska?

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W tutejszych kołach politycznych rozeszły się pogłoski, jakoby gen. Sikorski dowódca O. K. Lwów, miał w najbliższym czasie podać się do dymisji i złożyć prośbę o zwolnienie go z wojska.

Gen. Sikorski według tych pogłosek ma po wystąpieniu z armji objąć jakoby stanowisko kierownika jednej z wielkich instytucyj przemysłowych na Górnym Śląsku.

Zimowy rajd kawaleryjski.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

W dniu 4 lutego r. b. odbędzie się zimowy rajd konny oficerów pierwszej brygady kawalerji na przestrzeni 240 kil. Szlak rajdu: Warszawa-Ostrołęka-Warszawa. Minimalny czas przebycia tej przestrzeni określony został na 72 godziny.

Udział w rajdzie wezmą oficerowie 1 p. szwoleżerów, 1 p. strzelców konnych, 1 dyw. artylerji konnej oraz sztabu 1 brygady kawalerji.

Do rajdu zapisał się poza konkursem generał brygady Orlicz-Dreszer.

Aresztowania Hramadowców i towarzystwa kulturalne białoruskie.

Ostatnie aresztowania dotknęły wielu białoruskich działaczy kulturalno-oświatowych, którym władze zarzucają współdziałanie z ekspozyturami Kominternu. Instytucje białoruskie ogłosiły z tego powodu szereg protestów, z których zamieszczamy dwa znane nam dotąd. Instytucje te stoją na stanowisku bezpodstawności zarzutów. W imię objektywizmu zamieszczamy uchwały protestacyjne, wstrzymując się od omówienia ich meritum, do czego materjału dostarczy sporo śledztwo sądowe. *Red.*

Zarząd Główny Tow. Szkoły Białoruskiej w Wilnie powziął następującą uchwałę:

„Od samego początku szerszej pracy T-wa na prowincji — przy tworzeniu kół lokalnych, zarządów okręgowych, szkół prywatnych, domów ludowych i t. d., władze miejscowe wykazywały wręcz wrogi stosunek do wszelkich naszych poczynań kulturalnych.

Obecnie, gdy rozpoczęto masowe aresztу wśród białoruskich działaczy politycznych, oraz posłów do Sejmu, też same władze miejscowe otwarcie wystąpiły przeciwko samej organizacji naszej bez względu na to, iż w swej działalności ograniczała się do pracy nad oświatą szkolną i pozaszkolną wśród białoruskiej ludności wiejskiej i miejskiej na ziemiach Zachodniej Białorusi. Tak więc zaaresztowano prezesa i sekretarza Głównego Zarządu T-wa p. p. Ostrowskiego i Sznarkiewicza; dokonano rewizji w lokalu Głównego Zarządu i trzech kół T-wa w Wilnie (Centralnego, Nowoświeckiego i Snipiskiego); roz. gromiono Zarząd Okręgowy w Nowogródku, gdzie pozbawiono wolności głównych pracowników tegoż; dwukrotnie dokonano rewizji w zarządzie okręgowym w Grodnie, przyczem czasowo zaaresztowano prezesa i sekretarza tegoż; zaaresztowano pełnomocnika T-wa w Kosowie Jana Podrożańca; dokonano rewizji w kołach lokalnych T-wa w Kozianach, pow. Brasławskiego i innych, zawsze bez jakichkolwiek wyników.

We wszystkich powyższych przejawach Główny Zarząd T-wa widzi wyraźnie dążenie organów władzy do uniemożliwienia kulturalno-oświatowej pracy T-wa.

Zakładając gorący protest przeciwko powyższemu, Główny Zarząd jednocześnie protestuje przeciwko niedopuszczalnym sposobom postępowania prasy polskiej, która przez bezprzykładne kłamstwa o działalności białoruskich instytucyj społecznych i powszechnie szanowanych działaczy, budzi ogólne oburzenie i uniemożliwia zgodne spółżycie społeczeństwa białoruskiego z polskiem".

Wice-prezes *(—) A. Własow*, senator, za sekretarza (—) *H. Szyrma.*

Wilno, d. 19.I—1926 r.

* *

Dnia 18 stycznia roku 1927 Rada Pedagogiczna Gimnazjum Białoruskiego w Wilnie po wymianie zdań na posiedzeniu swem w sprawie aresztu dyrektora gimnazjum Ostrowskiego, uchwaliła rezolucję następującej treści:

„Pracując z dyrektorem Ostrowskim w przeciągu przeszło trzech lat i znając go wobec tego, jak ze strony moralnej, tak i politycznej, stanowczo protestujemy przeciwko szerzeniu w prasie polskiej świadomie kłamliwych i sprzecznych z prawdą wiadomości o naszym uwięzionym dyrektorze, na którego zawczasu feruje się wyrok potępiający. Również protestujemy przeciwko nagance na naszych uczni, którym zarzucane są przestępstwa nadzwyczajne. W tem wszystkiem niemożemy nie widzieć burzenia naszej instytucji kulturalno-oświatowej, naszej szkoły. Gimnazjum Białoruskie w Wilnie w ciągu 8 lat swojego istnienia nie widziało ludzkiego stosunku do siebie, tak ze strony polskich sfer kierowniczych, jak i ze strony społeczeństwa polskiego, i w całym tym okresie spotykało li tylko najrozmaitsze przeszkody w swej pracy. Za przykład może służyć próba zeszłoroczna oskarżenia gimnazjum o propagandę komunistyczną, wmieszania do afery z podłożonym pod cerkiew Św. Trójcy dynamitem, katowanie naszych uczni (Janel, Sukowicz), wreszcie bezczeszczenie uwięzionego dyrektora naszego przez polskie pisma".

Białoruska Rada Narodowa o aresztach hramadowców.

W związku z masowemi aresztowaniami hramadowców, Białoruska Rada Narodowa wydała komunikat, w którym zasadniczo godząc się na aresztowanie elementów komunistycznych pośród Hramadowców, protestuje przeciwko masowym aresztom wśród szarej włościańskiej masy. W dalszych słowach Białoruska Rada Narodowa domaga się niezbędnych reform i koncesji w dziedzinie kulturalno-oświatowej oraz gospodarczej, nakoniec żąda wprowadzenia szerokiego samorządu na Kresach, jako pierwszego etapu do autonomji Kresów.

Z całej Polski.

Inspekcja min. Składkowskiego w Małopolsce.

WARSZAWA, 21.I. (Pat). Dnia 20-go b. m, p. Minister spraw wewnętrznych w towarzystwie p. wojewody krakowskiego i szefa sekretarjatu ministra p. Zabierzowskiego udał się z Krakowa samochodem do Nowego Targu,

W Nowym Targu p. Minister przeprowadził inspekcję starostwa, a następnie udał sie do pasa pogranicznego, gdzie badał warunki życia miejscowej ludności, interesując się sprawą ruchu pogranicznego, sprawą granicznych przepustek turystycznych, stanem dróg i t. p.

Następnie p. Minister wyjechał do Zakopanego, gdzie zwiedził klimatykę i szczegółowo informował się o stanie obecnej gospodarki gminnej Zakopanego. 21 b. m. rano p. minister wyjechał w dalszą podróż.

Niemcy o sytuacji na Litwie.

BERLIN, 21 I. (Pat). Prawicowa „Deutsche Ztg." zamieszcza obszerny artykuł na temat stosunków wewnętrznych na Litwie, stwierdzając na wstępie, że położenie pospodarcze Litwy ukształtowało się w ciągu ostatniego roku katastrofalnie a to z powodu parcelacji wielkich posiadłości ziemskich, znajdujących się przeważnie w rękach polskich, z drugiej zaś strony z powodu nieurodzaju.

Wobec trudnych warunków bytowania — pisze dalej dziennik — znamienne jest oświadczenie litewskiego ministra spraw zagranicznych, iż Litwie nie pozostaje nic innego do wyboru, jak szukanie zbliżenia politycznego z Moskwą. Program ten nie ma jednak widoków powodzenia wobec konieczności zastosowania represyj względem komunistów litewskich.

Litwa bezwarunkowo szukać musi pomocy zagranicą. Widoki na otrzymanie pożyczki angielskiej są mało realne.

Nieudała próba przewrotu w Łotwie.

RYGA, 21-I (Pat). W miasteczku Wolmar dziś rano pomiędzy godz. 4-tą min. 30 a 5-tą pewien porucznik na czele kompanji 8-go pułku piechoty pod pretekstem ćwiczeń nocnych wymaszerował z koszar i po wkroczeniu do miasteczka rozbroił oddział policji, pełniący służbę na odwachu, poczem obsadził urząd pocztowy, oraz stację kolejki wąskotorowej.

Przywódca garnizonu w Wolmarze po otrzymaniu wiadomości o powyższych wypadkach wydał zarządzenia, dzięki którym całe zajście zostało natychmiast zlikwidowane i winny porucznik wraz z kilkoma innymi winowajcami zostali natychmiast uwięzieni i oddani pod sąd wojenny.

Wydarzenie powyższe nie wywołało żadnych konsekwencji politycznych. W całym kraju panuje najzupełniejszy spokój i porządek.

Węgrzy dotrzymali warunków.

BUDAPESZT, 21.I (Pat.) W związku ze sprawą zniesienia kontroli wojskowej na Węgrzech „Pester Lloyd" pisze, że międzysojusznicza wojskowa komisja kontrolująca wypełniła już wszystkie swoje zadania. Ponieważ Węgry wypełniły wszystko, czego na zasadzie traktatu pokojowego można się było od nich domagać w dziedzinie zbrojeń, wobec tego rząd węgierski ma chyba prawo wystąpić obecnie do Konferencji Ambasadorów z propozycją, aby międzysojusznicza kontrola wojskowa na Węgrzech została zastąpiona przez inwestygację Ligi Narodów.

Pokojowe tendencje w Meksyku.

MEKSYK, 21.I (Pat.) W związku z wyrażeniem przez rząd meksykański gotowości przyjęcia zasady arbitrażu przy rozstrzyganiu konfliktów ze Stanami Zjedn., dziennik „Universal" zaleca przyjęcie pokojowego załatwienia sporu między temi państwami, stwierdzając, że poczucie sprawiedliwości w wyższym nawet stopniu niż rozum przeszkodzi wybuchowi wojny pomiędzy niemi.

Związkowa taryfa kolejowa.

WARSZAWA. 21. I. (Pat). W ubiegłym tygodniu odbyła się w Wiedniu konferencja w sprawie związkowej taryfy towarowej dla komunikacji polsko-niemieckiej przy współudziale przedstawicieli kolei austrjackich, czechosłowackich, niemieckich i polskich.

Konferencja zajęła się ustaleniem przyszłej formy polsko-niemieckiej taryfy związkowej, wyborem artykułów, dla których ma być opracowana taryfa ta, waluta w której podana ma być opłata przewozowa oraz odgraniczeniem obszarów dla t. zw. komunikacji dwukrajowej. (Polska—Niemcy przy przejściu bezpośredniem) od 3—4 krajowej (Polska—Niemcy tranzytem przez Czechosłowację, względnie przez Czechosłowację i Austrję). Delegacja polska, której przewodniczył naczelnik wydziału Ministerstwa Komunikacji dr. Taszycki zażądała opracowania narazie taryfy dla artykułów masowych, jak drzewo, zboże, mąka, ziemniaki, zwierzęta żywe, mięso, żelazo i t. d., poczem polecono mieszanej komisji urzędniczej ustalić te towary, które należałoby narazie skreślić uproszczenia prac, jako mające mniejsze znaczenie dla obopólnych stosunków gospodarczych.

Jako walutę, której ustalona ma być stawka na całą odległość przewozu od stacji nadawczej do stacji przeznaczenia i to tak w komunikacji bezpośredniej jak i w komunikacji tranzytowej przez Czechosłowację, względnie Czechosłowację i Austrję, przyjęto markę niemiecką.

Odgraniczenia komunikacji 2, 3 i 4-krajowej t. j. wydzielenia relacji i obszarów przypadających komunikacji do obsługi komunikacji 2-krajowej od relacji i obszarów przypadających komunikacji 3 i 4 krajowej, dokonano, biorąc za podstawę najkrótszą drogę przewozu, z uwzględnieniem 20 proc. granicy drogi okrężnej na korzyść komunikacji krajowej.

Porozumienie prasy polskiej z czechosłowacką.

WARSZAWA, 21.I. (Pat). Dziś wieczorem odbyło się w lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych posiedzenie przedstawicieli porozumienia prasy Czechosłowacji i Polski. Organizacja ta została powołana do życia na konferencji, odbytej d. 4 października 1926 r. w Warszawie przy sposobności przyjazdu dziennikarzy czechosłowackich do Polski. Porozumienie prasy czechosłowackiej i polskiej składa się z komitetu w Pradze i takiego samego w Warszawie. Każdy komitet składa się z 6 członków, mianowicie 4-ch delegatów Syndykatu Dziennikarzy w Warszawie, względnie w Pradze, 1-go delegata M-stwa Spraw Zagr. i 1-go delegata odnośnego poselstwa.

Komitet warszawski na posiedzeniu dzisiejszem ukonstytuował się, jak następuje: Władysław Bazylewski—prezes, Hieronim Wierzyński—sekretarz, redaktorowie—Feliks Przysiecki i Adam Uziembło, Zouchar Józef, attache prasowy poselstwa czechosłowackiego i radca ministerjalny Gustaw Olechowski, delegat wydziału prasowego M. S. Z. Jako pełnomocny mąż zaufania komitetu praskiego wziął udział w obradach red. dr. Wacław Fiala.

Na posiedzeniu dzisiejszem odczytano protokuł posiedzenia konstytucyjnego komitetu praskiego i przyjęto z uznaniem do wiadomości szeroki program porozumienia prasowego zakreślony przezeń. Po załatwieniu spraw formalnych mianowano p. Romana Jaworskiego, korespondenta P. A. T. w Pradze swoim pełnomocnym mężem zaufania. Na wniosek p. Przysieckiego postanowiono zaproponować komitetowi praskiemu wymianę wiadomości o wszystkich ważniejszych wydarzeniach, jakie zachodzą w obu krajach dla użytku obustronnej prasy codziennej. Wymiana ma się odbywać za pośrednictwem obustronnych pełnomocnych mężów zaufania w drodze komunikatów oznaczonych literami P. C. K.

W poszczególnych wypadkach natury społecznej i kulturalnej postanowiono odbywać posiedzenia z udziałem przedstawicieli prasy i osób interesujących się danemi zagadnieniami. Zebrania te będą miały charakter propagandowy.

Z ZAGRANICY.

Konwencje Czech z Włochami i Austrją.

PRAGA. 21. I. (Pat.) Prezydent Massaryk zatwierdził konwencję między Włochami i Czechosłowacją w sprawie ubezpieczeń na życie i renty.

Dokumenty ratyfikacyjne zostaną wymienione w lutym w Rzymie lub w Pradze.

Lloyd George poprze min. spraw zagranicznych.

LONDYN. 21. I. (Pat.) Przemawiając wczoraj w klubie stronnictwa liberalnego Lloyd George oświadczył, że położenie polityczne w Chinach nakazuje stronnictwu liberalnemu poprzeć ministra spraw zagranicznych w jego polityce w stosunku do Chin.

Konferencja syndykatów zawodowych w Anglji.

LONDYN. 21. I. (Pat.) Na konferencji syndykatów zbliżonych do kongresu związków zawodowych aprobowano olbrzymią większością głosów sprawozdanie rady generalnej związków zawodowych, dotyczące strajku oraz zatwierdzono stanowisko zajęte przez tę radę.

Zaprzeczenie pogłoskom.

WARZAWA. 21.I. (Pat). Poselstwo łotewskie podaje do wiadomości następujące sprostowanie:

Wiele dzienników polskich powtórzyło depesze agencji telegraficznej „Tass" z Moskwy z dnia 19 b. m., zawiadamiającą na zasadzie informacyj z Berlina o przygotowującym się w Rydze zamachu stanu kół faszystowskich. Termin wykonania zamachu miał być wyznaczony jakoby na 18—23. stycznia b. r. Na czele tego ruchu miał stać Ulmanis, były prezes rady ministrów i generałowie: Radins i Aire

Poselstwo łotewskie jest upoważnione do zdementowania tej wiadomości w sposób najbardziej kategoryczny, gdyż jest ona pozbawiona jakichkolwiek podstaw.

Z Anglji współczesnej.

(Dokończenie).

III.

Stwierdzając silne zainteresowanie się literatury angielskiej kwestjami społecnemi prof. Tarnawski obiera sobie za przedmiot dociekań w tym kierunku twórczość Wellsa, Kiplinga, Galsworthy'ego (autora głośnej, niedawno granej w Warszawie sztuki p. t. „Lojalność"), a przedewszystkiem G. B. Shawa i G. K. Chestertona.

Wielki cykl powieści Galsworthyego *The Forsyte Saga* jest ostrą satyrą współczesnego życia angielskiego w środowisku burżuazyjnem. Autor, sympatyk socjalizmu nie stawia pozytywnych ideałów przed wychłostanem przez siebie społeczeństwem, ograniczając się do bezwzględnej negacji obecnego stanu; zamaskowanej ironją i sarkazmem.

Zdeklarowanymi socjalistami są Shaw i Wells, wychowani „w atmosferze rozwoju nauk ścisłych, materjalistycznej filozofji oraz opartych na niej teoryj społecznych. Obaj wyszli z „niższej klasy średniej" i własną pracą dobijali się w życiu dobrobytu, znaczenia, sławy"... Z charakterystyki Shawa, zeszłorocznego laureata nagrody Nobla, stosunkowo najlepiej nam znanego, warto przytoczyć niektóre momenty. Ma on sławę dziwaka i oryginała. Nie lubi np. Szekspira, twierdząc, „że Szekspir zdolny był do stworzenia wielkiego charakteru, ale nie do ukazania go działającym"... Odznacza się autor „świętej Joanny" niezwykłym, jak wiadomo dowcipem i przytomnością umysłu, na temat czego kursuje w Anglji wiele dowcipnych anegdot. Jedną z nich przytacza prof. Tarnawski, potwierdzając jej autentyczność: „Na przedstawieniu którejś sztuki Shawa cała publiczność zachowywała się entuzjastycznie z wyjątkiem jednego człowieka, który zawzięcie gwizdał. Wyszedłszy wśród grzmiących oklasków przed kurtynę, autor zauważył malkontenta i zwrócił się do niego: — Więc pan uważa, że sztuka jest tak licha?" —„Obrzydliwa".—„Jestem tego samego zdania, ale coż poradzimy we dwójkę przeciw takiej większości?"...

Shaw porusza w swych sztukach zarówno problemy filozoficzne, jak wolność woli, jak i społeczne: (np. zagadnienie kapitalizmu). Prof. Tarnawski szczegółowo analizuje kilkanaście jego utworów dramatycznych, stwierdzając w konkluzji, że Shaw „jest niewątpliwie największą postacią dzisiejszej literatury angielskiej". Tę najwyższą rangę zawdzięcza G. B. S. nietyle czysto artystycznym zaletom swych licznych dzieł, ile różnorodności poruszonych w nich problemów oraz oryginalnemu ich ujęciu. I on, jak Galsworthy celuje w negacji i w krytyce dzisiejszego stanu rzeczy, natomiast zdradza słabość tam, gdzie należy dać pozytywną odpowiedź na mistrzowsko postawiane zagadnienia.

Głośny fantasta Wells doczekał się w książce Tarnawskiego dość surowej oceny. „Jego przystępność, aktualność, gładkość i sensacyjność jednały mu szerokie koła czytelników. Pisał więc szybko i coraz szybciej. Nie wysilał się na nowe koncepcje myślowe, zadawalał się powtarzaniem dawnych, strojąc je tylko w inną szatę"... Koncepcje jego powieści skłaniają się albo ku utopji, albo ku satyrze obyczajowej. Często oba te rodzaje łączy Wells w ramach jednego utworu. „Pisma Wellsa—pisze Tarnawski—są dla społeczeństwa angielskiego drogowskazem, zwróconym ku doktrynie socjalistycznej"...

Antytezą trzech wymienionych wyżej pisarzów jest sympatyczny Gabrjel Keith Chesterton (na polski przetłumaczono dotychczas jego dwie powieści: „Napoleon z Notting Hill" i „O człowieku, który był czwartkiem"). Ciekawie zostało przeprowadzone porównanie między nim a Shawem. Istnieją między tymi pisarzami zasadnicze przeciwieństwa światopoglądów, ale jest też wiele podobieństw: „Jak jeden tak i drugi nie boi się śmieszności... Obaj uważają się za *błaznów w służbie narodu* czy ludzkości i radzi są swej popularności choćby komicznej, bo wiedzą, że to pomaga im w szerzeniu ich idei".

Cheterton jest wielkim przyjacielem Polski i dobrze zna nasze sprawy i kraj. „Patronuje również publicznym wystąpieniom Polaków w Londynie". Oddaje nam nieocenione usługi jako publicysta, gdyż dziennikarstwo uprawia z równem zamiłowaniem jak beletrystykę. Ponad wszystko zaś jest człowiekiem głęboko wierzącym i gorliwym katolikiem: „za największe zło naszych czasów, za źródło wszelkich nieszczęść uważa — niewiarę". Ciekawy z tego względu jest jego sąd o Tołstoju.

Otóż Chesterton tak ujmuje nauki rosyjskiego moralisty (cytuję za Tarnawskim): główna różnica między wysoką etyką, a sfabrykowaną etyką pedanta jest ta, że zła bajka ma morał, dobra bajka sama jest morałem. I w Tołstoju naprawdę moralne jest tylko to, co jest przypadkowe, ale nie — roztrąbiane i hałaśliwe brednie Tołstoja nauczyciela (własne słowa Chestertona) piszczenie o nieprzyzwoitą czystość, wrzeszczenie o nieludzki pokój, rąbanie życia siekaczem na drobne grzeszki, szydzenie z mężczyzn, kobiet i dzieci przez cześć dla ludzkości"... Teorje niesprzeciwienia się złemu opatruje Chesterton takim komentarzem: „ciężko wierzyć, że człowiek, który tak dobrze czuje sromotę ucisku, gdyby mu dano sposobność, nie powaliłby pięścią oskarżyciela"... Trudno odmówić temu komentarzowi słuszności!

Grupę katolicko-demokratyczną obok Chestertona reprezentuje Hilaus Belloc, o którego „Żydach" była mowa wyżej. Jest to pierwszorzędny stylista i nowator, obejmujący w swych utworach rozległy zakres tematów historycznych i współczesnych. „Tak samo jak Chesterton widzi on zbawienie Anglji w powrocie do dawniejszej religijności i prostoty, w uproszczeniu dzisiejszych, zbyt skomplikowanych form życia"...

Przeglądem twórczości Belloca zamyka Tarnawski swe ze wszech miar ciekawe studjum o grupach społecznych w współczesnej beletrystyce angielskiej.

„Dwie ostatnie sztuki Shawa", którym cytowany autor poświęcił oddzielną rozprawkę, noszą tytuły „Z powrotem do Matuzala" i „Św. Joanna". Ta ostatnia grana niedawnemi czasy w Warszawie i wydana w książce była obszernie omawiana w prasie polskiej, więc nie jest nam zupełnie obca. Koncepcja „Matuzala" uderza swą niezwykłością.

Rozważając często problem zła i dobra, Shaw „doszedł do poglądu, że człowiek jest zasadniczo dobry, ale narazie tylko potencjalnie. Jego natura musi podnieść się drogą ewolucji", musi więc stać się nadczłowiekiem. W jaki sposób to stać się może? „Poziom intellektualny—cytuję słowa Tarnawskiego—pozwalający rozsądnie patrzyć na sprawy tego świata daje tylko — wiek. Niestety umieramy właśnie wtedy, gdy... zbliżamy się ku ideałowi nadczłowieka. A więc trzeba koniecznie żyć dłużej... Matuzal żył 960 lat"...

A więc „z powrotem do Matuzala" po doskonałość duchową. Czytelnika, którego zainteresuje, jak Shaw wyobraża sobie ten powrót odsyłam do książki Tarnawskiego. Tam punkt wyjęcia dla tematu świadczy o czarującej fantazji angielskiego pisana. Rzecz się dzieje na przestrzeni od czasu gdy byli Adam i Ewa do roku 3000, a później i dalej „tak daleko jak myśl zdoła sięgnąć"...

Na tych pobieżnych informacjach zakończyć muszę swe sprawozdanie. Książka prof. Tarnawskiego powinna znaleźć się w rękach każdego interesującego się kulturą duchową człowieka. Dzięki zaletom języka i stylu czyta się ją lekko, co uważać należy za największą zaletę pracy, napisanej bardzo sumiennie i z gruntowną, naukową znajomością przedmiotu. Te zalety miałem sposobność kilkakrotnie podkreślić w trakcie swego ogólnikowego sprawozdania.

T. Ł.

Życie gospodarcze.

Minister Staniewicz o programie gospodarczym.

Na uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Państwowego Banku Rolnego w dniu 20 stycznia Minister Reform Rolnych prof. Witold Staniewicz wygłosił przemówienie, w którem powiedział między innemi, co następuje:

„Warunkiem sine qua non gospodarczego rozkwitu Polski i założenia trwałych podstaw pod jej mocarstwowy rozwój jest ustalenie wspólnym wysiłkiem rządu i społeczeństa programu gospodarczego, oraz konsekwentne jego wykonanie przez racjonalną i dostosowaną do warunków politykę ekonomiczną rządu. Ponadto na każdym rządzie ciąży przedewszystkiem obowiązek ustabilizowania waluty i zrównoważenia budżetu. Oba te zagadnienia są zresztą ściśle ze sobą związane i rozwiązanie jednego nie może być bez rozstrzygnięcia drugiego osiągnięte.

Jeżeli chodzi o problem budżetowy, zdaniem mojem bardziej podstawowy, to chciałbym tutaj zwrócić uwagę na tak zw. zasadę Vaubana, słusznie wysuniętą przez misję prof. Kemmerera, która polega na tem, że dochody państwa winny być przystosowane do wydatków, a nie odwrotnie, aczkolwiek muszą one się mieścić w tej części dochodu społecznego, która może być przez państwo pobrana bez pauperyzacji społeczeństwa i podkopania fundamentów życia gospodarczego.

Położenie Polski jest tego rodzaju, że pragnąc utrzymać swą niepodległość, oraz zdobyć sobie miejsce przy słońcu wśród narodów świata nie możemy zbytnio ograniczać naszych wydatków państwowych. Raczej odwrotnie winniśmy dążyć do ich zwiększenia pod warunkiem jednak, iż jednocześnie dążyć będziemy do zwiększenia dochodu społecznego, część którego, może mniejszą względnie lecz większą absolutnie, państwo mogłoby pobierać na swe cele i jeżeli w ten sposób postawimy zagadnienie skarbowe, to na pierwszy plan wysuwa się troska o rozwój gospodarstwa społecznego, który polegać winien przedewszystkiem na wzmożeniu sił produkcyjnych kraju. A ponieważ Polska przynajmniej w swej znakomitej części jest krajem rolniczym, przeto rozwój gospodarczy, a więc budżet swój winna opierać przedewszystkiem o rozwój rolnictwa.

Podstawą życia gospodarczego Polski nie są wielkie kapitały. Odwrotnie, na szerokich masach wiejskich opjera się u nas dobrobyt gospodarczy państwa. Zamożność włościanina, tego głównego naszego konsumenta—to rozkwit naszego handlu i przemysłu, to rozwój miast, rozkwit polskiej wytwórczości, to źródło bogactw państwa.

Nie zapewnimy jednak dobrobytu wsi polskiej bez zaspokojenia jej tak różnorodnych, a tak ogromnych potrzeb kredytowych. Chodzi tylko o to, by kapitał ten nietylko został celowo rozdysponowany, ale by użyty został na cele produkcyjne, któreby zagwarantowały jego oprocentowanie i amortyzację, a nie na konsumcję.

To też rozwiązanie zagadnienia kredytu rolnego — to rozwiązanie części problemu agrarnego. Do tego powołany jest resort, pracami którego nam wysoki zaszczyt kierować. Problem agrarny w Polsce obok rozszerzenia i uporządkowania podstaw pracy, jaką jest ziemia, wymaga przedewszystkiem doprowadzenia kapitału na cele obrotowe i meljoracyjne. Do wielkich tych zadań powołany został Państwowy Bank Rolny, działalność którego rozwija się z dniem każdym coraz pomyślniej i znaczenie, którego dla rozwoju rolnictwa uświadamiają sobie szerokie warstwy rolnicze, czego dowodem może służyć choćby to, że latem roku ubiegłego stanęły one jak jeden mąż w obronie Banku.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Zwyżka cen na artykuły masarskie.

W ostatnim czasie ceny na wyroby masarskie zostały podniesione o 10 proc. Tak znaczna i niczem nieuzasadniona zwyżka zaniepokoiła mieszkańców naszego miasta.

Jak nas informują, nastąpiło to podniesienie cen na mocy zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego, który mimo protestu Związku drobnych handlarzy mięsem, przeciwstawiającego się tej nieuzasadnionej zwyżce, przechylił się do petycji Cechu Rzeźników i dał zezwolenie na podniesienie cen w normie wyżej wymienionej.

Przy sposobności nie od rzeczy byłoby poruszyć sprawę Komisji Obywatelskiej dla walki z Lichwą i Spekulacją, tak potrzebnej zwłaszcza w naszych wileńskich stosunkach instytucji.

Instytucja ta, istniejąca w Wilnie na wzór innych miast, w sposób wydatni przyczyniała się do tamowania zbyt krewkich zapędów spekulantów wileńskich i brak jej wytworzył ogromną lukę w walce ze spekulacją

Nie znamy motywów, jakiemi kierował się Komisarjat Rządu przy zawieszaniu tak potrzebnej i koniecznej w naszych warunkach instytucji, jednak stojąc przed dokonanym faktem musimy zwrócić uwagę czynników miarodajnych na konieczność wypełnienia powstałej luki w walce z lichwą i spekulacją.

Zjazd urzędowy w sprawach podatkowych.

W dn. 18 i 19 stycznia r. b. odbył się pod przewodnictwem Prezesa Wileńskiej Izby Skarbowej p. Jana Maleckiego i przy udziale przybyłych z Warszawy Inspektora Ministerjalnego p. Ferdynanda Świtalskiego oraz Radcy Ministerjalnego p. Michała Oheroka zjazd Naczelników Urzędów Skarbowych Wileńszczyzny, na którym szczegółowo omawiano stosowanie w praktyce przepisów Ustawy o podatku przemysłowym, nowej ustawy stemplowej, tudzież sposób prowadzenia przez Urzędy rachunkowości wobec zmiany roku budżetowego.

Ilość spędzonego bydła na targowisko Ponarskie w roku 1926.

Jak wskazuje raport sprawozdawczy z ruchu zwierząt na targowisku Ponarskim, ilość spędzonego na targ bydła w roku 1926 przedstawia się następująco: krów —35267; cieląt — 27746; owiec — 8004; kóz — 11; świń—22298; prosiąt—3427; koni —4667, co wynosi razem 101400 sztuk bydła. (s)

KRONIKA KRAJOWA.

Rozporządzenie o opłatach wywozowych od zboża weszło w życie.

W Dzienniku Ustaw Nr. 4 z dnia 17 stycznia 1927 r. poz. 22 opublikowano rozporzędzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 15 stycznia 1927 r. w sprawie ustanowienia cła wywozowego od żyta i mąki żytniej. Cło od żyta i mąki żytniej wynosić będzie po 15 zł. od 100 kg.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie po upływie 3-ch dni od daty ogłoszenia i straci moc obowiązującą z dniem 1-go marca 1927 roku.

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 21-go stycznia.

w hurcie.

	w Wilnie
Ziemiopłody:	
Żyto za 100 klgr.	44—45
Owies	36—37
Jęczmień browarowy	35—36
„ na kaszę	ine notow.
Pszenica	50—51
W detalu:	
Mąka amer. za 1 kg.	75—105
„ żytnia 50 proc.	50—55
„ razowa	—
Mięso:	
wołowe za 1 kg.	2.30—2.40
cielęcina	2.20
baranina	2.40—2.50
wieprzowina	2.70—2.80
gęsi	12.00
kaczki	7.00
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	3.50—4.10
smalec wieprzowy	4.40—4.80
Nabiał:	
masło niesolone	6.00—8.00
„ solone	5.20—6.00
śmietana	1.80—2.50
twaróg	nie notow.
Jaja za 10 sztuk	2.20—2.40
Owoce:	
jabłka za 1 kg.	50—100
gruszki	nie notow.
śliwki	„
Skóry:	
miejsc. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.	9.50—14.00
chrom za stopę	2.50—4.00
gemza „	4.50—6.50
Drzewo wóz: sosna	11—14
brzoza	11—14

Ceny na giełdzie warszawskiej:

Żyto 100 kgl. . . .	41,50
Pszenica	53—54
Jęczmień browar.	35—36
Jęczmień na kaszę	31
Owies	31,50—32

Wieści i obrazki z kraju.

NOWO-ŚWIĘCIANY.

Zjazd delegatów Zw. Polskiego Naucz. Szkół Pow.

Od niejakiegoś czasu w powiecie święciańskim zapanowało wśród nauczycielstwa szkół powszechnych zniechęcenie do pracy organizacyjnej, a w ostatnim czasie już groziło zupełną pod tym względem abnegacją, ogniska się rozsypały, zarząd powiatowy jakby przestał istnieć. Wszystko ucichło, przyciśnięte ogromem pracy nad własnym samokształceniem i wykonanie okólników p. Inspektora szkolnego oraz wstępnymi jego bezwzględnymi krokami. Lecz to trwało chwilę tylko. Bo oto na skutek inicjatywy kol. Ordyńca — kierownika w N.-Święcianach, komisja wojewódzka Z. P. N. S. P. w Wilnie dopomogła do zwołania zjazdu delegatów ognisk z tut powiatu oraz zarządu powiatowego— w dniu 21.XI. br. Na zjazd ten przybył prezes Komisji Rol. Gałązka, jak również goście z organizacyj pokrewnych t. j. p. Odżyński prezes obwodu święciańskiego Zw. Strzelców, przedstawiciele szkoły zawod. żeńskiej i inni. Przewodniczył Zjazdowi kol. J. Brzozecki, kierownik szk. w Poszumieniu, sekretarzowała kol. Rudzińska Janina naucz. z N.-Święcian. Kol. Gałązka i kol. Ordyniec złożyli sprawozdanie z VIII Zjazdu delegatów W. P. N. Sz. P. w Warszawie, następnie omówiono sprawę oświaty pozaszkolnej, którą to postanowiono prowadzić w porozumieniu ze wszystkimi związkami istniejącemi na terenie tutejszego powiatu i pracujących w tej dziedzinie.

Uchwalono kilka wniosków w sprawach przyjścia z pomocą nauczycielstwu w uzupełnieniu brakujących kwalifikacyj — między innemi wniosek kol. Brzozeckiego, aby w miesiącu styczniu po kursach przy Komisji była Komisja egzaminacyjna i t. p.

Po uchwaleniu wniosków, obywatel Odżyński prezes obw. Zw. Strzelca wygłosił referat o przysposobieniu wojsk., zawiadamiając jednocześnie o mającej wejść w życie ustawie P. W. Zjazd odniósł się bardzo przychylnie do referatu, oraz wywiązała się dyskusja, gdyż trzeba zaznaczyć, że kilku z nauczycieli już pracuje w tej organizacji, większość zaś jest jej sympatykami.

W końcu kol. Gałązka wygłosił krótki referat o zadaniach aktualnych w tut. warunkach i pracy Z. P. N. S. P. w tut. powiecie.

Po ukończeniu tegoż referatu przewodniczący zamknął zjazd i w krótkich słowach życzył owocnej pracy oraz zapowiedział posiedzenie Zarządu pow. Z. P. N. S. P. pow. Święciańskiego. Ze zjazdu znowu można było wyczuć wstępujące nowe siły i energię do dalszej, więcej intensywnej pracy.

Jak ze zjazdu delegatów, tak i z posiedzenia Zarządu Z. P. N. S. P. dało się wyczuć, że nowo obrany prezes Zarządu pow. kol. Ordyniec poprowadzi pracę sprężyście i potrafi postawić oddz. tut. związku narówni z dobrze funkcjonującymi oddziałami. *J. B.*

POSZUMIEŃ.

Poszumień był niegdyś nawet mieściną dosyć pokaźną, miał klasztor murowany, odbywały się jarmarki doroczne i tygodniowe. Przyszły jednak czasy, że moskale zamknęli klasztor, zburzono karczmy murowane, zaprzestano jarmarków, sklepiki, gdzieś się wyniosły. chałupki się powykrzywiały i rozwaliły się i dawna świetność poszła w zapomnienie. Nastały czasy nowsze, czasy wojny światowej. Z przyjściem Niemców jeszcze gorzej zaczęło się dziać, bo ci już ostatnie pamiątki, w postaci kościoła, postanowili zniszczyć, a więc kościół rozsadzili, a gruz używali do naprawy dróg okolicznych, dobre zaś cegły użyli na budowę pieców w stodołach wieśniaczych, które zamienili na szpital koński. Prawda, był drugi zabytek, już po moskalach, t. j. dom szkolny, lecz i ten nie uszedł cało od tych cywilizowanych, lecz dzikich niszczycieli, którym dopomogła jeszcze głupja rządza przyswajania cudzej własności wśród miejscowych jednostek. Tak, że gdy nastały czasy najnowsze, t. j. ustalenie normalnej władzy i porządku przez wojska polskie, ze szkoły zostały zaledwie ściany. Lecz już niewola skończyła się, czas obudzić się, wszystko minęło bezpowrotnie, pozostawiając tylko ślad zniszczenia.

Nastał czas gojenia ran i osuszania łez i zdaje się wszystko już jest dobrze, — a jednak... słychać zgrzyt przykry — to mącenie czynników wywrotowych, — który zatruwa życie poczciwemu obywatelowi i przeszkadza mu w normalnej pracy. Nic jednak niezdoła zatrzymać rozpędu życia i pracy nad odbudową. Bo oto burzą się lepsze jednostki i stają do walki z ciemnotą, uprzedzeniem i t. p.

Pierwsza staje szkoła, porywając za sobą chętnych do pracy. Powstaje odruchowo myśl odbudowy kościoła, lecz niestety, wobec trudnych warunków ekonomicznych po kilku wiecach zapał ostyga, pozostawiając tylko zniechęcenie.

Szkoła jednak nie rezygnuje.— Ta nie robi skoków, lecz powoli się organizuje wewnątrz. Lecz wypadki nie czekają, trzeba je wyprzedzić i zaradzić, i tu jakoś, chociaż jeszcze należycie nie przygotowana, musi objąć przewodnictwo, zasiać zdrowe ziarno w społeczeństwo, by kto inny, niepowołany tego nie uczynił. Już w roku 1924 organizuje kursy dla dorosłych, w jesieni 1925 r. powstaje przy szkole „Koło Gospodyń Wiejskich". Praca wre. Przygotowuje się nowy grunt: — wysyła się kursistów do szkoły Rolniczej. I znowu krok naprzod. Oto w maju 1926 r. Kółko Rolnicze, Związek Przysposobienia Wojskowego, „Strzelec", powstaje agencja pocztowa. Przy Kółku Rolniczem organizuje się punkt czyszczenia zboża, Zw. Przysposobienia Wojsk. organizuje sekcję sportową i teatralną.

Jednocześnie z tą pracą zewnętrzną szkoła nie zapomina i o pracy wewnątrz. Stopień organizacyjny jej już w obecnym roku dosięgnął 7 oddz. W ten sposób już zrównała się z największemi i najlepiej zorganizowanemi szkołami w powiecie. W krótkim czasie ma być otworzony przy niej warsztat stolarski dla starszych chłopców. Praca pomimo napotykanych trudności i przeszkód, posuwa się wciąż naprzód i mamy nadzieję, że wkrótce pokonamy niechęć i ospałość reszty społeczeństwa i staniemy w rzędzie najlepiej postawionych wsi.

Miejscowy.

Z Giełdy Wileńskiej w dniu 21. I. r. b.

	żąd.	płac.	tranz.
Dolary St. Zjed.	8,97	8,96½	—
Funty szterl.	—	—	43,62
Ruble złote	4,76	4,76	—

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 21-I. b. r.

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8,98	9,00	8,96

II. Dewizy

Londyn	43,78	43,89	43,67
Nowy-York	9,00	9,02	8.98
Paryż	35,82	35,91	35.73
Praga	26,72½	26,79	26,66
Genewa	173,75	174,18	173.32
Rzym	39,10	39,20	39,00

AKCJE

Bank Handlowy	4,00—415
Bank Polski	92,75—93,50
Związek spółek zarobk.	8,00
Lilpop	19,00—19,50
Modrzejów	5,40—5,30—5,40
Ostrowiec	15,00—15,15

Ruch zawodowy.

Nowy Oddział Związku Metalowców w Wilnie.

Dn. 15 stycznia w lokalu Z-ku Kolejarzy, Kijowska 19 odbyło się pierwsze zgromadzenie członków zawodowego związku metalowców, zgromadzonych w liczbie około 50 osób. Przewodniczył obradom pos. St. Pławski.

Po wygłoszeniu referatów przez posła Pławskiego i p. Fr. Stążowskiego, zebrani wybrali Zarząd Związku, w skład którego weszli, jako przewodniczący St. Bartnicki, zast. przewodniczącego J. Staszkiewicz, sekretarz St. Gryte i skarbnik J. Pełczyński, wybrana też została komisja rewizyjna w składzie 3-ch osób. (S-ki).

Zatrudnienie młodocianych pracowników.

Inspektor pracy na miasto Wilno podaje do wiadomości, iż na zasadzie § 8 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Sp. w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31-XI 1924 r. (Dz. Ust. R. P. z r. 1925 Nr 4 poz. 40) pracodawcy, zatrudniających młodocianych obojga płci (do lat 18), obowiązani są w czasie między 1 a 31 stycznia każdego roku sporządzać wykaz młodocianych według ustalonego wzoru, który ma zawierać:

1) Imię i nazwisko młodocianego, 2) datę urodzenia, 3) wyznanie, 4) adres, 5) datę przyjęcia do pracy, 6) rodzaj zawartej umowy: a) terminator, b) uczeń, c) praktykant, d) pomoc, 7) świadectwo ukończenia szkoły: a) powszechnej, b) średniej, klas, c) zawodowej kl. 8) nazwę i adres szkoły dokształcającej, do której obecnie uczęszcza młodociany i nadsyłać takie wykazy do właściwego Inspektora Pracy.

W myśl powyższego wykazy o młodocianych winny być przesyłane do Inspektoratu Pracy 63 Obwodu na m. Wilno (Ostrobramska 19) do dnia 31 stycznia 1927 r.

Winni niepodporządkowania się wyżej wspomnianemu rozporządzeniu, ulegną karze, przewidzianej w art. 17 ustawy w przedmiocie pracy młodocianych (Dz. Ust. Nr. 65 poz. 636).

Z sądów.

Tajemnicza zbrodnia w łazienkach U. S. B.

W dniu 2 czerwca 1924 r. murami Uniwersytetu im Stefana Batorego wstrząsnęła straszna tragedja. O godzinie 8-ej rano zgłosił się do zastępcy kierownika gospodarczego U. S. B. Wołodźki blady i przestraszony Aleksander Zanuszko stróż domu uniwersytetu nr. 5 i zameldował, iż w łazience zauważył nagiego trupa człowieka. W ciemności nie zorjentował się czy jest to trup kobiety, czy mężczyzny.

Wołodźko w towarzystwie swego bezpośredniego przełożonego kierownika gospodarczego U. S. B. Satwisza i stróża Zanuszki udał się do wspomnianej łazienki, dla sprawdzenia strasznego meldunku. W łazience paliło się światło elektryczne.

Na posadzce leżał nagi trup kobiety, z szeroko rozpostartymi nogami, na których leżała koszula białego koloru i spodnica. Na nogi były naciągnięte czarne pończochy. Spodnica i koszula rozdarte od góry do dołu. Obok trupa widniała legitymacja (książeczka kontrolna) wydana na imię prostytutki Józefy Radziun.

Same zwłoki nosiły na sobie ślady gwałtu, specjalnie uwyraźnione na szyi, na której widoczne były zadraśnięcia skóry i siniaki. Z pozycji leżącego trupa można było wnosić, że ma się tu do czynienia z uduszeniem na tle seksualnem, po uprzedniem stoczeniu przez zbrodniarza dłuższej walki z ofiarą.

Władze uniwersyteckie zaalarmowały natychmiast policję i władze śledcze, które po przybyciu na miejsce wypadku z początku nie mogły ustalić sprawy ohydnego mordu na tle seksnalnem.

Dopiero później ściągnięte zeznania z mieszkańców posesji uniwersyteckiej przy ulicy Uniwersyteckiej nr. nr. 6 i 7 naprowadziły władze śledcze na ślad zbrodni.

W przeddzień krytycznego dnia prostytutka Stemplewska widziała późno wieczorem Józefę Radziun w towarzystwie elegancko ubranego mężczyzny, średniego wzrostu, w wieku 35—40 lat.

Służąca prof. Sławińskiego i żona woźnego U. S. B. Małachowska widziały tegoż dnia o godzinie 10-ej wieczorem wchodzącą na dziedziniec uniwersytecki jakąś parę. Pierwsza weszła kobieta, a za nią mężczyzna, który zamknął natychmiast za sobą furtkę na klucz. Jak wynikało z dalszych zeznań mieszkańców tego domu bramę zamykał stróż tego domu Aleksander Zanuszko.

Potwierdza ten fakt sublokator Zanuszki Romanowski. Stwierdza on, iż Zanuszko w tym dniu był wyjątkowo podnieconym, przynaglał go do wcześniejszego położenia się do łóżka, chociaż przedtem tego nigdy nie czynił i na drugi dzień rano wstał wyjątkowo wcześnie.

O godzinie siódmej Romanowski obudził się i zauważył Zanuszkę siedzącego przy stole, pogrążonego w głębokiej zadumie. Zapytany o powód zmartwienia, Zanuszko wyrzekł zaledwie kilka słów: „stało się nieszczęście", „w łazience leży jakiś trup".

Zanuszko aresztowano. W śledztwie wstępnem Zanuszko nie przyznał się do winy. Zeznał, że w dniu uduszenia prostytutki Radziun późno wieczorem na dziedziniec uniwersytecki rzeczywiście weszła jakaś kobieta, która na jego zapytanie gdzie zdąża i kim jest, odpowiedziała, że jest studentką i idzie na wykłady do Sali Rzeźby. Niczego nie podejrzewając oskarżony wpuścił ją. Rano gdy poszedł do łazienki po wodę zauważył nagi trup kobiety. Przypuszcza, że ktoś przez zemstę wrzucił trupa do łazienki. Na zapytanie dlaczego, kiedy on zauważył trupa, było w łazience ciemno, a kiedy wszedł tam kierownik gospodarczy Latwis, paliło się światło elektryczne—oskarżony nie mógł dać konkretnej odpowiedzi. Nie wie. Boć może, że ktoś zapalił i t. d.

W dniu wczorajszym tajemnicza ta sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego. Rozpatrują sprawę sędziowie: Bochwic, Hryniewiecki i honorowy Czapski. Broni oskarżonego mec. Andrejew. Ponadto powołani zostali do sprawy biegli rzeczoznawcy prof. Juljan Podwinski i Czesław Skarbek-Pelszarski i 16 świadków oskarżenia i obrony,

Całe przedpołudnie dnia wczorajszego poświęcone było zeznaniom świadków.

Intendent U. S. B. św. Latwis charakteryzuje oskarżonego ujemnie. Niemiał do niego zaufania. Oskarżony był zawsze skrytym, zamkniętym w sobie, nieprzystępnym. Przyjął go na służbę z polecenia ówczesnego prorektora. Konkretnego nie wnosi świadek nic do sprawy.

Zastępca intendenta św. Wołodźko potwierdza naogół zeznania św. Latwisa.

Świadek Romanowski gmatwa się w swych zeznaniach. Obecne jego zeznania niezgadzają się z zeznaniem, złożonym u sędziego śledczego. Mieszkał jako subiokator u oskarżonego. W krytycznym dniu Zanuszko był bardzo podekscytowany. Dłużej zatrzymuje się św. nad sprawą klucza od łazienki. W rezultacie jednak zeznania jego niewyświetlają tajemnicy zbrodni.

Zeznania pozostałych świadków obracają się dokoła momentu wejścia tajmniczej pary na dziedziniec uniwersytecki. Kto jednak wchodził na dziedziniec nikt nie umiał konkretnie odpowiedzieć.

Po przerwie przychodzą do głosu strony. Rzecznik oskarżenia w dłuższym wywodzie analizuje okoliczności jakie towarzyszyły zbrodni, dopatrując się w oskarżonym sprawcy ohydnego mordu i domagając się surowego wymiaru kary.

Obrońca oskarżonego mec. Andrejew zbijając tezy aktu oskarżenia, wykazuje, iż niema żadnego dowodu winy oskarżonego.

Zeznania świadków nie wyświetlają tajemniczej zbrodni. Kto był mordercą niewiadomo. Ale faktem jest, że oskarżony nim nie był. W końcu swego przemówienia obrońca domaga się uniewinnienia oskarżonego.

Sąd wydał wyrok uniewinniający.

Zbrodnicze uduszenie Józefy Radziun w łazienkach uniwersyteckich pozostaje nadal tajemnicą.

Zdan.

Tajne gorzelnictwo.

Wskutek podrożania cen na wódkę, tajne gorzelnictwo rozpowszechnia się w sposób zastraszający. W szczególnie w powiatach Brasławskim i Dziśnieńskim samogonkę spotyka się na każdej uroczystości rodzinnej, jarmarku, wieczorynkach i t. p,

Pomimo wysiłków władz skarbowych i policji wykrywanie tajnych gorzelń jest utrudnione, gdyż ludność miejscowa ochrania i uprzedza właścicieli tn. gorzelń o mającej nastąpić rewizji lub obławie, a to ze względu na taniość samogonki. O rozmiarach tajnego gorzelnictwa świadczy fakt, iż komisarz lotnej kontroli skarbowej p, Segert zdołał w przeciągu tygodnia wykryć w dwóch gminach trzy tajne gorzelnie.

Dnia 11 b. m. we wsi Prudy II gm. Mikołajewskiej wykryto u Aleksandry i Nadzieji Jeremionok aparat w pełnym składzie i wyprodukowaną samogoukę w większej ilości.

13 b. m. u dzierżawcy folwarku Wychorcy, Jana Józefa Barbary tej samej gminy wykryto aparat.

16 b. m. w wsi Suchowicze gminy Czereskiej Aleksander i Michał Tyczkowie, zostali przyłapani na przygotowywaniu rozczynu, który wraz z aparatem skonfiskowano. Przy przeprowadzeniu rewizji znaleziono krótki karabin francusz nabojami i większą ilość tytoniu własnego wyrobu tn. „samogonki".

Jak widzimy z powyższych faktów walka z tajnem gorzelnictwem prowadzoną być musi z całą bezwzględnością.

Ze świata.

Rozruchy w Chinach rozszerzają się.

SZANGHAJ. 21.I. (Pat). Wedle otrzymanych tu doniesień konsulów amerykańskich, wybuchły w prowincji Sze - Szuan niepokoje, które przybierają coraz większe rozmiary.

Przeszło 800 cudzoziemców przeważnie Anglików i Amerykanów znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

KRONIKA.

Sobota 22 stycznia	Dziś: Wincentego M. Jutro: Ildefonsa B. W. Wschód słońca—g. 7 m. 31 Wschód „ g. 16 m. 01

URZĘDOWA

— **Zawieszenie kar.** „Komisarz Rządu na m. Wilno niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, co następuje:

Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 listopada 1926 roku (Dz. U. R. P. Nr. 118 poz. 683) zawiesza w Okręgu Sądu Apelacyjnego wykonanie kar za przestępstwa leśne z art. 624 ^{1}, ^{2}, 625 ^{3}, ^{4}, ^{5}, 626 ^{1}, 630 i 633 ^{1}, ^{4}, K. K. jak to, samowolny wyrąb w cudzym lesie, nabycie drzewa wyrąbanego w cudzym lesie, znajdowanie się w cudzym lesie, zbieranie w cudzym lesie jagód, grzybów i innych przedmiotów, — wstrzymano Ustawą z dnia 18 grudnia 1925 roku (Dz. U. R. P. Nr. 7 poz. 40 ex 26 r.) na przeciąg jednego roku od dnia 1 grudnia 1926 roku do 30 listopada 1927 roku, względnie na okres roczny od dnia uprawomocnienia się wyroku, wydanego po 1 grudnia 1926 roku za przestępstwo leśne popełnione przed 22 stycznia 1925 roku.

Wobec tego, że powyższe zawieszenie kar bywa przez ludność niewłaściwie rozumiane jako termin bezkarności za powyższe przestępstwa leśne, niniejszym wyjśniam, iż kary za te przestępstwa nie są przez zawieszenie ich umorzone, lecz jedynie wykonanie takowych jest wstrzymane na okres jednego roku. Jeśli w ciągu powyższego okresu rocznego skazany za przestępstwo leśne popełni nowe przestępstwo tego rodzaju, zawieszenie kary będzie uchylone i winny poniesie kary, jak za nowe przestępstwo, tak i za poprzednio popełnione, za które kara była zawieszoną.

Jednocześnie zaznaczam, że zawieszenie kary pozbawienia wolności, grzywny i nawiązki nie uwalnia od obowiązku zwrotu zabranego drzewa, względnie pojedyńczej jego wartości.

MIEJSKA.

— **Uregulowanie ruchu kołowego u zbiegu ul. Stefańskiej i Zawalnej.** Wobec tego, iż ulica Stefańska u wylotu na ulicę Zawalną jest na tyle wąska, iż nie są w stanie rozminąć się tam nawet dwie furmanki, Magistrat m. Wilna postanowił, żeby ruch kołowy na ul. Stefańskiej i Kwaszelnej odbywał się tylko w jedną stronę: na Kwaszelnej od Zawalnej do Kijowskiej, a na Stefańskiej od Kijowskiej do Zawalnej.

— **Węgiel dla bezrobotnych.** W najbliższych dniach oczekiwany jest przez Magistrat m. Wilna transport, składający się z 1000 tonn węgla kamiennego, przeznaczonego na rozdawnictwo pomiędzy ubogą ludność, zamieszkującą stale na terenie m. Wilna i pozbawioną pracy.

Rozdawnictwo nastąpić ma w najbliższym czasie.

Dowiadujemy się również, iż do Magistratu N. Wilejki na ten sam cel przeznaczono 100 tonn węgla kamiennego. (s)

— **Ceny obiadów restaracyjnych podwyższone.** Poczynajac od dnia wczorajszego ceny obiadów t. zw. urzędowych zostały we wszystkich restauracjach podwyższone z 1,20 zł. do 1.50 zł. za obiad.

Ceny te zostały uzgodnione między Komisarjatem Rządu i Związkiem restauratorów. (Z)

— **Otwarcie restauracji „Bristol".** Przed kilkoma dniami w domu przy ulicy Mickiewicza 22, w którym mieści się hotel Bristol, została otwarta nowa restauracja pod tą samą nazwą.

Urządzona została bardzo wykwintnie, w zacisznej sali, gdzie dawniej odbywały się dancingi.

Restaurację objęło 16 zrzeszonych pracowników restauracyjnych, pod kierownictwem pp. Gołąbka, Łoganowskiego i Zenonowicza.

Nowej placówce ekonomicznej życzymy powodzenia.

Z UNIWERSYTETU.

— **Prof. Stanisław Pigoń Rektorem U. S. B.** W związku z rezygnacją Jego Magnificencji prof. d-ra Marjana Zdziechowskiego ze stanowiska Rektora Uniwersytetu im. Stefana Batorego stała się od kilku już tygodni aktualną na U. S. B. sprawa oboru nowego Rektora, tembardziej iż w ciągu całego ubiegłego trymestru. I. M. Rektor dr. Zdziechowski był na urlopie, zaś prorektor, prof. Dziewulski również zrezygnował ze swego stanowiska jeszcze z początkiem roku akademickiego, a każdy z wysuniętych kandydatów na to stanowisko, nie przyjął go.

Dotychczas więc pełnił funkcje rektora i prorektora zastępczo dziekan wydziału lekarskiego U. S. B. prof. Orłowski.

Wczoraj o godzinie 11-tej ciało profesorskie U. S. B. dokonało wyboru nowego rektora na rok akademicki 1927-my. W wyniku zarządzonego głosowania został obrany rektorem profesor humanistyki i świetny znawca Mickiewicza i romantyzmu p. Stanisław. Pigoń J. M. Rektor U. S. B. prof. Pigoń obejmuje więc swoje funkcje z dniem dzisiejszym.

Niezależnie od tego w najbliższym czasie Senat Akademicki dokona wyborów prorektora. (z).

SPRAWY SZKOLNE.

— **Przyjęcia interesantów w soboty.** „Kuratorjum podaje do wiadomości, że wobec skrócenia godzin urzędowania w soboty w urzędach państwowych — w myśl ustawy Rady Ministrów z dnia 10 I. 1927 r. — przyjęcie interesantów w Kuratorjum w soboty, począwszy od dn. 22 b. m. będą odbywały się od godz. 12-ej do 13—30".

— **Przepisy dla uczniów szkół średnich.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego wyda w najbliższym czasie wyciąg, z przepisów, dotyczących młodzieży szkół średnich ogólno kształcących. Wyciąg ten wydrukowany będzie drobnym drukiem w postaci wkładki do legitymacji uczniowskiej, formatu używanego w szkołach państwowych okręgu wileńskiego (z).

Z POLICJI.

— **Udekorowanie Krzyżami Zasługi funkcjonarjuszy P. P.** W dniu 21 bm. Wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz dokonał udekorowania Krzyżem Zasługi przodownika Policji Państwowej Ślusarskiego i posterunkowego Policji Państwowej Domagalskiego w Komendzie Wojewódzkiej. Jednocześnie odbyła się tamże uroczystość rozdania świadectw absolwentom 13 Kursu Szkoły Posterunkowych P. P. (Z)

Z POCZTY.

— **Nowe agencje pocztowe.** Z dniem 29 grudnia b. r. została uruchomiona nowa agencja pocztowa w Dodukowie, powiatu Lidzkiego.

Z dniem 30 grudnia r. b. została uruchomiona agencja pocztowa w Suchopolu, powiatu Prużańskiego. (Z)

— **Doręczanie przesyłek osobom wyznania mojżeszowego w soboty.** Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów wydała zarządzenie regulujące doręczanie w soboty przesyłek osobom wyznania mojżeszowego. Według tego rozporządzenia w wypadkach, gdy wspomniane osoby nie odmawiają przyjęcia przesyłki, ale wzbraniają się kwitować ich odbiór z powodu religijnego zakazu podpisywania w soboty, należy ją odbiorcy doręczyć w najbliższym dniu, w którym się przesyłka doręcza.

Przy doręczaniu zleceń, zawierających weksle do protestu, których termin płatności przypada na sobotę można przedstawić weksel do zapłaty w poniedziałek, lub, gdy w tym dniu przypada ustawowe święto uroczyste, we wtorek t. j. w drugim dniu wymagalności zapłaty do południa. (Z)

— **Pocztowe przesyłki z podaną wartością do Rosji.** Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, zezwalające na przyjmowanie na pocztę listów z podaną wartością do Rosji Sowieckiej na podstawie zaświadczeń wydawanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, przez poselstwo polskie i konsulaty w Rosji, pod następującemi warunkami:

1) listy takie mogą być wysyłane tylko pod adresem Poselstwa Polskiego w Moskwie i konsulatów polskich w Rosji Sowieckiej,

2) w listach mają być wysyłane tylko efektywne papierowe dolary,

3) zawartość jednego listu nie może przekraczać sumy 10 efektownych papierowych dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. (Z)

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Akcja pomocy żywnościowej bezrobotnym m. Wilna.** Z kredytów uzyskanych od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Magistrat m. Wilna od dnia 25-go stycznia przystępuje do bezpłatnego rozdawania mąki żytniej — razowej ubogiej ludności m. Wilna, pozbawionej pracy i zarejestrowanej w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy od dnia 1-go grudnia 1926 roku i zamieszkałej stale na terenie m. Wilna.

Mąka, jak już podawaliśmy w numerze wczorajszym, będzie rozdawana w niżej podanych normach, ustalonych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej:

1) dla samotnych 5 kilogr.,

2) dla rodziny małej (2 — 4 osoby) 10 kilogr.,

3) dla rodziny dużej (powyżej 4 osób 20 kilogr.

Wyjaśnia się przytem, że do rodziny zalicza się pozostających na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego:

a) żonę niezarobkującą względnie męża,

b) dzieci pasierbów i rodzieństwo niezarobkujące do 16 lat, oraz ponad 16 lat, ale niezdolne do zarobkowania,

c) dzieci pasierbów i rodzieństwo od lat 16 do lat 18, kształcące się w średnich zakładach naukowych,

d) rodzieństwo i dziadków niezdolnych do zarobkowania.

Do otrzymania mąki nie są uprawnieni:

1) zarejestrowani w P. U. P. P. po dniu 1-go grudnia 1926 r.

2) zarejestrowani w P. U. P. P. przed dniem 1-go grudnia 1926 r., lecz obecnie mający pracę,

3) otrzymujący zasiłki z Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia,

4) osoby zarejestrowane w P. U. P. P., których zamożność lub zarobkowanie zostało stwierdzone,

5) otrzymujący bezpłatne obiady w kuchniach ludowych.

Jednak rodziny otrzymujące obiady nie na wszystkich członków są uprawnione do otrzymania produktów na członków nie pobierających obiadów.

Osoby odpowiadające wyżej wyszczególnionym warunkom, a tem samem uprawnione do otrzymania mąki, winne się zgłaszać z legitymacją P. U. P. P. do składnicy Magistratu (Dominikańska 2) w porządku następującym: 25 stycznia osoby, których nazwiska zaczynają się na literę: A, 26 na literę B, 27 na literę C, 28 na literę D, 29 na literę E, F, 31 na literę G, 1 i 3 lutego na literę H, 4 na literę I J, 5 — 7 na literę K, 8 na literę L, Ł, 9 i 10 na literę M, 11 na literę N, 12 na literę O, 14 lutego nazwiska, których rozpoczynają się na literę P, 15 na literę R, 16 i 17 na literę S, 18 na literę T, U, 19 na literę W, 21 na literę Z, Ż,

Osobom, które nie zgłoszą się w wyznaczonym dniu mąka wydawaną nie będzie. (s)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Drugie i ostatnie przemówienie Ks. Oraczewskiego.** Dziś, w sobotę 22-go stycznia Ks. Oraczewski wygłosi w gmachu Teatru Polskiego o godzinie 6-ej wiecz. drugie i ostatnie przemówienie na temat „Miłość, rodzina i małżeństwo a czasy obecne".

Treść: 1) Jak dwoje ludzi przeznaczonych dla siebie może się odnaleść? 2) Jak poznać czy miłość jest prawdziwą? 3) Jaka kobieta rujnuje mężczyznę — a jaka prowadzi go do dobrobytu i potęgi? 4) Kto winien w nieszczęśliwem małżeństwie — mężczyzna czy kobieta? 5) Czy kobieta z przeszłością może dać szczęście w małżeństwie? 6) Czy rozwody mogą usunąć nieszczęścia w rodzinie?

Bilety w kasie Teatru Polskiego od godziny 11-ej rano bez przerwy.

— **Gazy bojowe.** W niedzielę dn. 23 b. m. o g. 5 p. p. w sali wykł chemji Inst. J. Śniadeckiego (Nowogrodzka 22) p. A. Basiński wygłosi odczyt p. t. „Gazy bojowe". Przezrocza i demonstracje.

Wstęp 50 groszy; dla młodzieży 20 gr. Dochód na Bibljotekę „Koła Chemików" U. S. B.

ARTYSTYCZNA.

— **Wieczór Poezji.** Jutro (niedziela) 23-go b. m. o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w gimnazjum im. A. Mickiewicza, ul. Dominikańska 3, wieczór poezji znanej artystki dramatycznej p. Wandy Modzelewskiej.

RÓŻNE.

— **Sprostowanie.** Na podstawie art. 21 Dekretu z dn. 7. II. 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 14 poz. 186 z 1919 r.) proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

„Nieprawdziwym" jest tytuł „Funkcjonarjusze policji politycznej i kaci w jednej osobie" artykułu gazety „Kurjer Wileński" podanego w Nr. 3 (752) z dn. 5. 1. 27 r. i dotyczącego sprawy Malikowskiego i Buczki, oskarżonych o ciężkie uszkodzenia ciała, które spowodowało śmierć, ponieważ wymienieni byli wówczas funkcjonarjuszami straży Granicznej, a nie policji państwowej.

Malikowski i Buczko zostali zwolnieni z P. P. w roku 1923, jako nieodpowiedni i odtąd żadnego związku ze służbą w Policji nie mieli.

(—) *Praszałowicz*
Komendant Wojewódzki P. P.

Teatr i muzyka.

— **Reduta na Pohulance.** Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4-ej popoł. pożegnalny występ Ninki Wilińskiej.

Ceny miejsc od 30 gr.

O godz. 9-ej wieczorem „Labirynt miłości" komedja K. Wroczyńskiego.

Ceny miejsc od 20 gr.

Bilety i abonamenty sprzedaje codziennie biuro „Orbis", Mickiewicza 11, od 10 do 4.30 popoł. w dnie powszednie, i od 10 do 12 w niedziele i święta. Kasa Reduty czynna jest od 5-ej popoł. w dniach przedstawień popołudniowych od 11-ej rano.

— **Grupa śpiewa Reduty.** W niedzielę, dnia 23 stycznia o godz. 4-ej popoł. Madame Butterfly, opera Puccini'ego z udziałem Wandy Hendrichówny i Henryka Millera po cenach zniżonych. Opera cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Dyryguje Eugenjusz Dziewulski.

W poniedziałek dn. 24 stycznia, wieczorem o godz. 8 „Baron Cygański" operetka J. Straussa z udziałem Henryka Millera w roli głównej i Bolesława Folańskiego reżysera opery Poznańskiej w roli Zupana.

— **„Wino, kobieta i dancing",** jako popołudniówka.

Jutro o godz. 4-ej pp. grana będzie sztuka St. Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta i dancing. Ceny miejsc od 15 gr.

— **Najbliższa premjera w Teatrze Polskim.** We wtorek Teatr Polski wystawia poraz pierwszy (nareszcie!) oryginalną premjerę. Będzie nią ostatnia sztuka M. Fijałkowskiego „Albatros".

— **Poranek śpiewu i tańca w Teatrze Polskim.** Jutro w niedzielę o g. 12 m. 30 pp. odbędze się w Teatrze Polskim kolejny poranek, na którym wystąpią wybitna śpiewaczka koloraturowa Marja Carmarie oraz siostry N. i H. Korzeniewskie, znane tancerki. M. Carmarie odśpiewa szereg arji i pieśni: Delibes, Rossini, Puccini, Esposito, Mayerbeer i in. W interpretacji sióstr Korzeniewskich ujrzymy produkcje taneczne do muzyki Debussy, Sibelius'a, Schumana, Griega i in. Ceny biletów od 20 gr. do 2 zł.

— **Teatr Rewji „Kakadu".** Dziś i codziennie o godz. 7 i 9 wiecz. odbywają się przedstawienia wielkiej rewji „W szale Karnawału", w której cały szereg popisów baletowych i k i aktualności lokalnych, tworzy sympatyczną i wesełą całość.

W każdy poniedziałek będą odbywać się regularnie premjery.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Robotnik Brzozowski Piotr, zam. Majowa 28, zatrudniony przy rozbieraniu szopy, przy ul. Popławskiej 28, uległ potłuczeniu całego ciała i złamaniu prawej nogi, wskutek zawalenia się powyższej szopy. Poszkodowanego pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala św. Jakóba.

— **Oszustwo na 500 dolarów.** Aranowicz Ferdynand, zam. M. Pohulanka 16, zameldował policji o dokonanym oszustwie przy kupnie domu, na sumę 500 dolarów przez Downarowicza Wacława, bez stałego miejsca zamieszkania i Serkowskiego Ignacego, zam. Mostowa 2, m. 21, którzy zostali zatrzymani. Podczas rewizji odnaleziono 2600 zł. Wymienieni do oszustwa przyznali się.

— **Zatrzymanie sacharyny.** Przez wywiad. urzędu śledczego m. Wilna, na ul. Węglowej 9, w mieszkaniu Bunimowicza Arona, została odnaleziona sacharyna, pochodząca z przemytu, wagi 14 klg.

— **Poznanie kradzionych rzeczy.** Umiastowska Helena, zam. Montwiłłowska 10, poznała w sklepie starzyzny Rapaporta, przy ul. Wileńskiej, lustro należące do niej wart. 250 zł., które zostało jej skradzione w 1920 r.

— **Podrzutek.** Na schodach domu Nr. 10, przy ul. Kalwaryjskiej, przez dozorczynię tegoż domu, Jodzis Teresę, znaleziony został podrzutek płci męskiej w wieku około lat 2-ch. Podrzutka oddano do przytułka Dzieciątka Jezus.

— **Usiłowanie kradzieży.** Przy ul. Zawalnej, róg W. Stefańskiej, zostali zatrzymani, Ryta Abram, zam. Nowogrodzka 52, i Kwartowski Lejba, zam. Nowogrodzka 6, którzy usiłowali dokonać kradzieży paczki w której była manufaktura wart. około 600 zł. na szkodę biura przewozowego „Central"

— **Kradzieże.** W czasie nieobecności, Niedeka Kazimierza, zam. Piłsudskiego 24, m. 13, została dokonana kradzież za pomocą wyłamania zamku. Skradziono różnych rzeczy wart. 1200 zł. Podejrzewa o kradzież znanego mu chłopaka imieniem Józef, nazwiska niewiadomego.

— **Pożar.** Przy ul. Dominikańskiej, wybuchł pożar w składzie zbiorowym, należącym do Paranowskiego Franciszka. Pożar powstał z powodu pozostawienia w składzie garnka z węglami przez dozorcę domu Sałoli Piotra. Straty nie ustalone.

Na prowincji.

— **Poszukiwanie przestępcy.** Urzędnik celny Colbin Zewolt, syn Marcina, lat 39, z Urzędu Celnego w Wołkomierze (Łotwa), podając się za urzędnika pocztowego, wyłudził w sposób podstępny pod pretekstem wykupienia przesyłek i dokumentów z Łotwy od mieszkańców gm. Smołwieńskiej: Czerwińskiego Piotra, zam. we wsi Wisagiej 3 zł., Siemionowa Teodora, zam. we wsi Kerteliszki 3 zł 80 gr. Celpin jak podała policja łotewska przed 8 miesięcami zdefraudował 1700 łatów łotewskich i zbiegł.

Policja łotewska prosi, w razie ujęcia Celpina i po odbyciu przez wymienionego kary w Polsce o wydanie.

— **Książeczki wojskowe „in blanco".** Wszczęto dochodz. p-ko Korneljuszowi Chlebanowiczowi, zam. w Drui w sprawie karnej o posiadanie in blanco 8 książeczek wojskowych z pieczęcią 14 pułku ułanów Jazłowieckich oraz podpisami dowódcy pułku. Jedna tylko książeczka wypełniona jest na imię Józefa Rucholskiego, zam. w Nowej Wsi, gm. Debsko, pow. Mława, woj. Warszawskiego, roczn. 1901. Dochodz. z dowodem rzeczowym skier. do urzędu śledczego we Lwowie, gdzie rzekomo zam. Wincenty Chlebanowicz, do którego książeczki należą.

— **Tani pośrednik.** Nieznany osobnik, rysopis którego zgadza się z rysopisem Macieszy Kazimierza, zam. we wsi Zachotki, gm. Obskiej, w sposób podstępny pod pretekstem załatwienia sprawy rzekomo zaaresztowanego brata wyłudził od Rodziewicza Konstantego, zam. we wsi Wiszy, gm. Dryświackiej, 3 zł. 20 gr.

Ten sam osobnik w ten ssm sposób wyłudził od Bejnara Leonarda, zam. we wsi Zwirznie, gm. Dryświackiej, 1 zł. 20 gr. Macierz Kazimierz oskarżony o szereg oszustw, zbiegł uchylając się od dozoru policyjnego zarządz. przez sędziego śledczego.

SPORT.

800 kil. rajd narciarski Wilno — Kuty.

Akademicki Związek Sportowy komunikuje, iż rajd narciarski AZS. Warszawa na przestrzeni Wilno — Kuty (pogranicze rumuńskie) rozpocznie się się dn. 24-go stycznia o godzinie 8-ej rano, na placu Katedralnym m. Wilna.

Uczestnicy rajdu, kol. kol. Lipiński, Jaworski, Małanowski i Trojanowski przybywają do nas w niedzielę rano, który to dzień spędzą w otoczeniu narciarzy wileńskich.

Dnia następnego, t. j. w poniedziałek, wyruszą do Bieniakoń, gdzie przygotowywane jest przyjęcie przez miejscowy Oddział Strzelecki.

Następny postój projektowany jest w Lidzie. Dzienne przemarsze mają wynosić około 50-ciu kilometrów, wobec czego, przebycie całej przestrzeni obliczone jest na 17 dni.

Podając powyższe do wiadomości szerokiego ogółu sportowców i zainteresowanych. Zarząd Sekcji Narciarkiej AZS. Wilno wzywa do jaknajliczniejszego udziału z spotkaniu na dworcu, oraz obecności przy starcie.

Dysponujących czasem narciarzy uprasza się o odprowadzenie startujących.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z ogr. odp. Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Tel. 8-93 Redaktor w/z A. Faranowski.